

# Od baraku do bastionu kultury

Gdzie można trafić na koncerty grup takich jak Kroke, Motion Trio, Trebunie Tutki; na wystawy, rekonstrukcje historyczne i szereg innych atrakcyjnych wydarzeń kulturalnych? W forcie 49! Osiedle Na Stoku w dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie zapewne nie wszystkim krakowianom kojarzy się z podobnymi atrakcjami. A to właśnie tam znajduje się MDK Krzesławice – jeden z najprężniej działających domów kultury w Krakowie.

## Jan Bińczycki

Wszystkie imprezy w tym roku organizujemy pod kątem jubileuszu 40-lecia działalności Młodzieżowego Domu Kultury Krzesławice – mówi Franciszek Dziadoń, dyrektor placówki. – Historia tej instytucji zaczęła się w 1971 r. od baraku budowlanego, który stał pusty po zakończeniu prac. W dekadę później przeniesiśmy się do pawilonu, a w 2000 r. zakończył się pierwszy etap prac remontowych w forcie. Przeszliśmy drogę od baraku kultury do fortu!

## Wichry historii w Krzesławicach

Fort znajduje się pomiędzy dolinami Wisły i Dłubni, na wysokości około 50 m nad innymi rejonami miasta. To ważny strategiczny punkt. Dlatego w 1872 r. dowództwo CK armii wybrało je na miejsce usadowienia szanica. W latach 70. XIX wieku na ogledziny fortu dwukrotnie przybył Jan Matejko zainteresowany znalezionymi tam glinianymi naczyniami „z czasów prehistorycznych”. W latach 1881–1886 dokonano rozbudowy. Kosztem 800 tys. koron austriackich powstał fort artyleryjski, którego zadaniem była obrona traktu proszowickiego oraz linii kolejowej do Kocmyrzowa. W 1885 r. w forcie nr 49 pełnił służbę Wincenty Witos, przyszły premier odrodzonej Rzeczypospolitej.

Fort Krzesławice był jednym z miejsc walk I wojny światowej (odpieraną z niego wojska rosyjskie w ramach bitwy o Kraków 16–25 listopada 1914 r.). 30 listopada tegoż roku znalazł się pod intensywnym ostrzałem artyleryjskim. W listopadzie 1918 r. został przejęty przez polską administrację. Wykorzystywano go jako magazyn amunicji, a w 1928 r. kontrwywiad zamontował antenę do nasłuchu niemieckich radiostacji. W czasie drugiej wojny światowej fort stał się miejscem kaźni Polaków. Hitlerowcy rozstrzelali tam 440 osób. O zbrodni przypomina wzniesiony w 1957 r. pomnik obok zbiorowej mogiły na zapleczu fortu.

Po wojnie fort służył m.in. jako hotel robotniczy dla budowniczych Nowej Huty. Stopniowo popadał w ruinę. Uratowali go krzesławicki radni. Nowy rozdział historii fortu przypomina Stanisław Madej, Przewodniczący Rady Dzielnicy XVII. – Starania zaczęły się w I kadencji, dzięki Stanisławowi Owcy, który był wtedy przewodniczącym i dyrektorowi Franciszkowi Dziadoniowi. Pomagał nam SKOZK i magistrat. Rada Dzielnicy XVII w miarę swoich możliwości finansowych i uprawnień wspomaga rewitalizację fortu. Środki przekazywane przez nas pełnią rolę koła zamachowego kolejnych remontów.

Pracownicy fortu 49 pełnią obowiązki nie tylko obsady „bastionu kultury”, ale także depozytariuszy pamięci o hitlerowskiej zbrodni. Praca w cieniu tragicznych wydarzeń musi stanowić poważne obciążenie. Dyrektor Franciszek Dziadoń przyznaje: – Tak, chciało się stąd uciec, ale w miarę nabywania wiedzy i świadomości o tym, co się stało w tym miejscu, zaczynałem rozumieć, że nie można pozwolić, żeby lokalna historia popadła w zapomnienie. Zwłaszcza że w okresie PRL chciano zatrzeć pamięć o tych wydarzeniach. Ktoś kiedyś powiedział, że na-

ród, który myśli o przyszłości, musi wspierać się o groby swoich bohaterów. My staramy się czynić to na skalę naszej społeczności. Odbывая się lekcje historii, współpracujemy ze szkołami. Z okruszków historii, fragmentów dokumentów wyłaniają się biografie ofiar. Wielu z nich to byli zaangażowani obywatele, społecznicy. Musimy oddać cześć ich pamięci.

Stanie na straży pamięci jest niewątpliwie jednym z priorytetów MDK Krzesławice. Ale to nie tylko instytucja historyczna. Jak będą przebiegać tegoroczne obchody jej 40-lecia?

Dyrektor Dziadoń: – Robimy cztery wielkie wystawy fotograficzne. Teraz trwają „Plenery Jęgomosici” o warsztatach prowadzonych przez ks. Zbigniewa Pytla. Następna to „My i uczestnicy”. Jej częścią będzie można obejrzeć w holu magistratu.

Przewodniczący Madej: – Zgodnie z planami obchodów dwudziestolecia dzielnic organizujemy też konkurs „Moja dzielnica w obiektywie”.

– Obchodzimy 15-lecie współpracy z Lipiskiem – dodaje dyrektor Dziadoń. – W maju jedziemy tam na turniej z grupą młodzieży.

Przewodniczący i dyrektor jeszcze długo wymienią kolejne inicjatywy. Pozostaje tylko zaprosić czytelników na stronę internetową MDK Krzesławice, gdzie regularnie pojawiają się informacje o wszystkich wydarzeniach. Skąd taki urodzaj imprez i zajęć? Przewodniczący Madej: – Na placu przed fortem mieści się niemal 2000 osób. Na rozmaite spektakle i koncerty przyjeżdżają do nas nawet mieszkańcy Śródmieścia. Urządzamy turnieje sprawnościowe, w których biorą udział uczniowie z wszystkich dzielnic nowohuckich i pobliskich gmin. Szkoda marnować takie możliwości. Na terenie naszej dzielnicy są trzy duże forte. Sądzę, że to, co dzieje się w siedzibie MDK, może stanowić pewien pomysł na rewitalizację wielu innych cennych obiektów należących do twierdzy Kraków.



Dziedziniec fortu 49.